JERZY STARNAWSKI

ur. 1922; Guzówka

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, zniszczenia wojenne, wojewoda lubelski, Kazimierz Sidor

Powojenny wojewoda lubelski Kazimierz Sidor

Pamiętam doskonale [wkroczenie wojsk radzieckich do Lublina]. Na ogół wiedzieliśmy, że to nie jest szczęście nasze, że to nie jest taka Polska, o którą walczyliśmy. Tylko niesłusznie czasem postępujemy, jeżeli w czambuł potępia się wszystkich, więc dam przykład jeden z Lublina bardzo ważny. Naturalnie, że cała ta *wierchówka* z Bierutem na czele to byli zdrajcy, zbrodniarze, tu nie ma kwestii, ale wojewodą lubelskim mianowano wtedy niejakiego pana Sidora. To był człowiek niewiele starszy ode mnie, chłopiec wiejski, który szybko awansował do pułkownika. Przyszli do Lublina, trzeba było wojewodą kogoś zrobić – zrobili jego wojewodą. Ksiądz Słomkowski, pierwszy rektor odnowionego KUL-u, zostawił o nim świadectwo takie: „Pan Sidor był jednym z najszlachetniejszych ludzi, z jakimi udało mi się zetknąć”. Co on dla KUL-u świadczył, to ksiądz Słomkowski zabrał do grobu. Jedno wiem, KUL był cały bez szyb, od Ogrodu Saskiego do Jastkowa było jedno wielkie pobojowisko. No i ksiądz Słomkowski objął ten pusty gmach, bez szyb, bez niczego, naturalnie musiał być u Sidora jako u wojewody i Sidor powiada tak: „Niech ksiądz mi na jutro zrobi zapotrzebowanie na szyby” i cały KUL oszklił. Rachunek za te szyby przyszedł po czterech latach, wtedy kiedy pieniądze miały zupełnie inną wartość, czyli KUL nie poczuł tego rachunku zupełnie.

Data i miejsce nagrania	2006-04-28, Łódź
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"